



Sygn. akt I CSK 380/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Iwona Koper

w sprawie z powództwa T. C.

przeciwko Bankowi Handlowemu w W. S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 25 maja 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 31 stycznia 2011 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Zaskarżonym przez pozwanego - Bank Handlowy w W. S.A. wyrokiem z dnia 31 stycznia 2011 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 28 listopada 2008 r. W wyroku tym Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda T. C. kwotę 99 tys. zł z tytułu wynagrodzenia za czynności związane z likwidacją spółki PPH „S.”, której pozwany bank był jedynym współnikiem.

W sprawie tej poczyniono następujące ustalenia:

W dniu 20 stycznia 2003 r. strony zawarły umowę, w której pozwany zlecił powodowi wykonywania czynności likwidatora w PPH „S.” sp. z o.o. w likwidacji w W., a powód zobowiązał się do wykonywania tych czynności za wynagrodzeniem określonym w umowie. Strony postanowiły, że rozpoczęcie wykonania czynności likwidacyjnych rozpocznie się od dnia powołania likwidatora przez zgromadzenie współników spółki, a ukończenie nastąpi w terminie 14 dni od wykreślenia spółki z rejestru przedsiębiorców. Pozwany zobowiązał się zapłacić powodowi wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie po 3 000 zł miesięcznie oraz premię za sukces w wysokości trzykrotności wynagrodzenia w terminie 14 dni od dnia wykreślenia spółki z rejestru, a w sytuacji gdy likwidator zostanie odwołany przed tym terminem, w ciągu 14 dni od odwołania go z funkcji likwidatora. Strony przewidziały rozwiązanie umowy za trzymiesięcznym wypowiedzeniem, w czasie którego powodowi będzie przysługiwało wynagrodzenie. Powód został powołany na funkcję likwidatora uchwałą współników spółki PPH „S.” w dniu 4 lutego 2003 r., a w dniu 7 września 2007 r. został wykreślony z rejestru przedsiębiorców w KRS jako likwidator. Za okres pełnienia tej funkcji nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia ani premii za sukces. W tej sytuacji powód wystąpił z pozwem, w którym dochodził kwoty 177 tys. zł jak należnego mu wynagrodzenia z tytułu umowy wiążącej strony.

Pozwany zakwestionował ważność umowy stron z dnia 20 stycznia 2003 r., podnosząc, że zgodnie z art. 210 k.s.h., w związku z art. 280 k.s.h., z powodem jako likwidatorem spółki PPH „S.” ważną umowę o wykonywanie

czynności likwidatora mógł zawrzeć tylko pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników tej spółki, a została ona podpisana przez prezesa zarządu pozwanego banku.

Rozpoznający sprawę Sąd Okręgowy stwierdził, że strony zawarły ważną, odpowiadającą treści art. 393 § 1 k.c., umowę zlecenia świadczenia usług likwidatora na rzecz osoby trzeciej, tj. spółki PPH „S.” i z tego tytułu należy się powodowi od pozwanego umówione wynagrodzenie za czas pełnienia funkcji. Częściowo Sąd uwzględnił zarzut przedawnienia roszczeń, a mianowicie w zakresie wynagrodzenia za okres od lutego 2003 r. do czerwca 2005 r. i w tej części powództwo oddalił.

Rozpoznając apelację po raz pierwszy, Sąd Apelacyjny .wyrokiem z dnia 2 czerwca 2009 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo w zakresie zasądzonej kwoty oddalił. Po rozpoznaniu skargi kasacyjnej powoda od powyższego wyroku, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 9 września 2010 r. uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu. Sąd Najwyższy uznał, że nie jest sprzeczne z prawem nawiązanie stosunku obligacyjnego pomiędzy jednoosobowym wspólnikiem spółki z o.o., a osobą mającą sprawować w tej spółce funkcję likwidatora, na podstawie której osoba ta zobowiązuje się przyjąć i wykonywać funkcję likwidatora w zamian za wynagrodzenie, określone w łączącej strony umowie.

Przy ponownym rozpoznaniu apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego, skarżący w piśmie z dnia 26 stycznia 2011 r. złożył szereg wniosków dowodowych, które miały potwierdzać nienależyte wykonywania przez powoda jego obowiązków wynikających z umowy stron z dnia 20 stycznia 2003 r.

Sąd Apelacyjny pominął jako spóźnione wnioski dowodowe pozwanego zgłoszone przy ponownym rozpoznaniu apelacji. Pozwany w swym piśmie z 26 stycznia 2011 r. wskazał, że konieczność powołania przez niego nowych okoliczności, twierdzeń, zarzutów i dowodów powstała z uwagi na uchylenie przez Sąd Najwyższy wyroku wydanego przez Sąd Apelacyjny w dniu 2 czerwca 2009 r. Do tego bowiem czasu pozwany stał na stanowisku, że umowa stron jest nieważna. Odmienne stanowisko Sądu Najwyższego, z którym skarżący się nie zgadza,

powoduje iż konieczne jest wykazanie innych okoliczności uzasadniających oddalenie roszczeń powoda.

W ocenie Sądu Apelacyjnego tak sprecyzowane uzasadnienie powołania się na nowe fakty i dowody dopiero w postępowaniu apelacyjnym, nie może odnieść zamierzonego skutku, tj. uwzględnienia wniosków dowodowych skarżącego. Pominięcie nowego faktu i dowodu nie może mieć miejsca jedynie wówczas, gdy opóźnienie jest usprawiedliwione przebiegiem procesu. O opóźnieniu pozwanego tak powiedzieć nie można. Jego argumentacja sprowadza się do poglądu, iż dopiero orzeczenie Sądu Najwyższego wydane w niniejszej sprawie, spowodowało konieczność powołania innej podstawy niezasadności dochodzonego pozvem roszczenia. Jest to pogląd chybiony. Strony procesu nie mogą wszak z góry wiedzieć, które z okoliczności lub dowody zaważą przy wydaniu wyroku, a zatem winny przytaczać przed sądem pierwszej instancji materiał procesowy służący uzasadnieniu obrony przeciwko żądaniu pozwu w całości.

Nie jest bowiem uprawnione stanowisko, zgodnie z którym dopiero po wypowiedzeniu się przez sąd o nieskuteczności obranego sposobu ochrony przed żądaniem pozwu, pozwany może zgłaszać w postępowaniu apelacyjnym nowe, inne niż przed sądem pierwszej instancji fakty i dowody, wskazujące na niezasadność roszczenia z całkiem innej niż pierwotnie twierdził przyczyny. Wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody. Przepis art. 381 k.p.c. nie służy wykrywaniu i zbieraniu nowych okoliczności faktycznych i środków dowodowych, a jedynie otwarciu się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych, wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych.

Zarzuty pozwanego mają na celu przede wszystkim podważenie umowy stron zawartej w dniu 20 stycznia 2003 r., na podstawie której powód dochodził zapłaty wynagrodzenia. Kwestię ważności tej umowy i związania nią stron procesu przesądził w swym orzeczeniu wydanym w niniejszej sprawie Sąd Najwyższy, którego stanowiskiem Sąd Apelacyjny jest związany (art. 398 k.p.c.).

Zgodnie z umową z dnia 20 stycznia 2003 r. powodowi należało się wynagrodzenie za okres od powołania go przez zgromadzenie wspólników

na funkcję likwidatora do czasu jego odwołania, przy czym umówione wynagrodzenie winien on otrzymywać także w czasie trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia (§ 5 umowy).

Powód dochodzi wynagrodzenia za okres także trzech miesięcy od wykreślenia go z KRS, gdyż jak podniósł w piśmie procesowym z dnia 3 października 2008 r., nie otrzymał wypowiedzenia mu umowy czy innego pisma, w którym zostałby odwołany z funkcji likwidatora. W takiej sytuacji datę wykreślenia go z rejestru spółki PPH „S.” potraktował jako wypowiedzenie umowy. Jeżeli zaś pozwany przeczył temu twierdzeniu, stojąc na stanowisku, że odwołanie powoda nastąpiło wcześniej, to winien fakt ten udowodnić.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: 1) art. 381 k.p.c. przez uznanie, że fakty i dowody zgłoszone przez Skarżącego w jego piśmie z dnia 26 stycznia 2011 r. nie mają przymiotu nowości, wobec czego podlegają pominięciu w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym; 2) art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. przez uznanie, że dowodem w sprawie są twierdzenia powoda odnośnie sposobu zakończenia obowiązywania umowy zawartej pomiędzy powodem i skarżącym oraz daty zakończenia tej umowy, wobec czego to na skarżącym miałby ciążyć obowiązek wykazania ww. faktów; 3) art. 328 § 2 w związku z 391 § 1 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. przez naruszenie granic apelacji bowiem w zaskarżonym wyroku Sąd Apelacyjny w ogóle nie odniósł się do podniesionych przez skarżącego twierdzeń i zarzutów dotyczących tzw. „premię za sukces”, o której mowa w § 3 ust. 4 umowy zawartej pomiędzy powodem i skarżącym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 381 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. W rozpoznawanej sprawie pozwany twierdzi, że potrzeba powołania nowych dowodów, świadczących o nienależytym wykonaniu umowy z dnia 20 stycznia 2003 r., pojawiła się dopiero w związku z wyrokiem Sądu Najwyższego, który rozpoznając

kasacje od pierwszego wyroku sądu apelacyjnego, uznał, że umowa ta jest ważna. Stanowisko to, co trafnie podkreślił Sąd Apelacyjny, nie zasługuje na uwzględnienie.

Wprawdzie skoro art. 381 k.p.c. stanowi, że sąd apelacyjny może pominąć nowe fakty i dowody, to tym samym przyjmuje jako zasadę, że nowe fakty i dowody są dopuszczalne, a jedynie wyjątkowo wykluczone, to uznać należy, że właśnie z taką wyjątkową sytuacją mamy do czynienia. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, że umowę z 20 stycznia 2003 r. za ważną uznał już w swoim wyroku Sąd Okręgowy i na tej podstawie oparł korzystne dla powoda rozstrzygnięcie. Pozwany bank powinien więc już wtedy liczyć się z tym, że jego argumenty mające na celu wykazanie, iż umowa ta jest nieważna mogą okazać się nieskuteczne i należy także wskazać na okoliczności oraz dowody świadczące o nienależyтым wykonaniu przez powoda umowy z 20 stycznia 2003 r. Wbrew wobec tego twierdzeniom pozwanego, to nie wyrok Sądu Najwyższego spowodował konieczność powołania dowodów na nienależyte wykonanie umowy przez powoda, lecz już w pierwszym postępowaniu przed sądem apelacyjnym, pozwany powinien, także wskazać na dowody świadczące jego zdaniem o nienależyтым wykonaniu umowy przez powoda. Art. 381 k.p.c. ma niewątpliwie na celu koncentrację materiału dowodowego, a tym samym ograniczanie długości procesu. Strona, która dysponując materiałem dowodowym i wyrokiem sądu, z którego wynika, że materiał ten może okazać się potrzebny dla obrony jej stanowiska, nie może czekać na kolejne orzeczenia w sprawie i dopiero, gdy ona uzna to za konieczne przedstawić dowody sądowi. Takie zachowanie może pociągać za sobą konieczności prowadzenia kolejnych postępowań, w których będą weryfikowane dozowane przez stronę dowody. Temu ma przeciwdziałać art. 381 k.p.c. Dlatego Sąd Apelacyjny, ponownie rozpoznający sprawę, miał prawo pominąć nowe fakty i dowody, dotyczące nienależytego wykonania umowy z dnia 20 stycznia 2003 r. przez powoda, skoro pozwany powinien powołać te okoliczności i dowody już w wtedy, gdy sąd apelacyjny rozpoznawał tę sprawę po raz pierwszy. Potrzeba ich powołania nie pojawiła się bowiem w dopiero w związku z wyrokiem Sądu Najwyższego, jak twierdzi pozwana, lecz była już oczywista po wyroku Sądu Okręgowego, który podobnie jak Sąd Najwyższy, uznał umowę z dnia 20 stycznia

2003 r., za ważną. Jeżeli pozwany bank dysponował od początku procesu dowodami świadczącymi, jego zdaniem, o nienależnym wykonaniu wspomnianej umowy i nie przedłożył ich ani w postępowaniu przed sądem i instancji, ani w postępowaniu przed sądem apelacyjnym, który pierwszy raz orzekał w sprawie, i gdy powołanie takich dowodów stało się oczywiste, w związku z uznaniem przez Sąd Okręgowy ważności umowy z dnia 20 stycznia 2003 r., to w pełni uzasadnione jest stanowisko Sądu Apelacyjnego, który z powołaniem się na art. 381 k.p.c., pominął te dowody.

Nie zasługuje na uwzględnienie również zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. Powód w trakcie procesu wykazał, od kiedy został powołany na stanowisko likwidatora oraz wskazał jako moment zaprzestania pełnienia tej funkcji datę wykreślenia go jako likwidatora z rejestru przedsiębiorców PPH „S.” spółki z o.o. Jeżeli pozwany twierdzi, że powołanie do pełnienia funkcji likwidatora oraz odwołanie z tej funkcji nastąpiło w innej dacie, to na nim ciąży dowód wskazania tej okoliczności. Powód, powołując się na dowód z wypisu z KRS, niewątpliwie wskazał konkretną datę, do której z formalnego punktu widzenia był likwidatorem. Wbrew twierdzeniom pozwanego wykazał on do kiedy pełnił funkcję likwidatora PPH „S.” spółka z o.o. i do kiedy zgodnie z umową z dnia 20 stycznia 2003 r., przysługiwało z tego tytułu wynagrodzenie. Dopiero ewentualne przeprowadzenie dowodu przez pozwany bank, że odwołanie z funkcji likwidatora nastąpiło w innej dacie, mogłoby wpłynąć na określenie wysokości należnego powodowi wynagrodzenia. Skoro jednak pozwany takiego dowodu skutecznie nie przeprowadził w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, to tym samym Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c., gdyż powód wypełnił ciężące na nim obowiązki dowodowe, a pozwany skutecznie nie zakwestionował przedłożonych dowodów.

Rację ma skarżący, że Sąd Apelacyjny nie odniósł się szczegółowo do jego zarzutów podniesionych jeszcze w sprzeciwie od nakazu zapłaty, do których pozwany odwołał się w apelacji, co do tzw. premii za sukces. To zaniedbanie Sądu Apelacyjnego nie wpłynęło jednak na wynik sprawy, zważywszy, co podkreślił w uzasadnieniu swego wyroku już Sąd Okręgowy, na jednoznaczne sformułowanie § 3 pkt 6 umowy z dnia 20 stycznia 2003 r., zgodnie z którym premia za

sukces miała być wypłacona powodowi, także gdy zostanie on odwołany przed dniem wydania postanowienia o wykreśleniu spółki PPH „S.” z rejestru przedsiębiorców KRS. W tej sytuacji skoro z wiążącej strony ważnej umowy wynikał obowiązek zapłaty powodowi takiej premii, a pozwany nie przeprowadził skutecznie dowodu na to, że wynagrodzenie nie należało się powodowi lub należało się od innej daty, wyrok Sądu Apelacyjnego i w konsekwencji wyrok Sądu Okręgowego, odpowiadają prawu.

Mając na względzie, że zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej okazały się niezasadne Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji.